

Nieznani, Gniew morza

Słowa: Łukasz ("Kuka") Malcharek

Muzyka: trad.

Czarne skały w morzu tkwią
Jak drapieżne szpony,
Zimną je obmywa łzą
Ocean niezmierny.
Morska kipiela burzy się,
Na rafach woda kłębi,
Pośród sztormu, ryków złych,
Śmierć czyha w bezdennej głębi.
Śmiały szkuner z wiatrem gna
Przez spienione fale,
Dra się żagle, liny rwa
W morza niszczycielskim szale.
Nagle słycać trwoga krzyk,
Kiedy szkuner biały,
Pchany wiatru silną dłonią,
Uderza w podwodne skały.
Statkiem targa straszny wstrząs,
Maszty w morze zwała,
Przez żaglowca smukły dek
Przetacza się wielka fala.
Nikt nie słyca bicia w dzwon,
Dźwięki tłumi burza,
Biały szkuner kończy rejs,
I w morzu się zanurza.
Ranne słońce nowy dzień
Wita morską ciszą,
A żaglowca drobne szczątki
Na falach się kołyszą.
Wielu dzielnych chłopców już
Znalazło śmierć w odmętach,
Pamiętamy o nich my
I dobry Bóg pamięta.